

Marian Gołębiewski

Wigilia paschalna, Światło – woda – alleluja

Wrocławski Przegląd Teologiczny 14/2, 357-358

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

wiek poznaje własną nędzę i własną wielkość (Pascal). Najwyraźniej poznaje ją w Chrystusie Ukrzyżowanym. Na krzyżu Chrystus dokonuje przemiany „piekła” śmierci i zła w chwałę życia i dobra. Oto jak tę prawdę wyraził poeta:

„Głowęś nakłonił, abys mię całował,
Bym jedno za grzech serdecznie żałował.
Ręceś rozciągnął, abys mię obłąpił,
Bym jedno sam się do Ciebie pokwapił; [...]
Żebym Ci ufał, i serceś otworzył,
Bym ja też jedno serceć swe ukorzył”

(K. Miaskowski, *Elegia pokutna*).

Adorując krzyż naszego Pana mówmy w głębi naszego serca: „Kłaniamy się Tobie, Chryste, i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż Twój święty świat odkupić raczył”. Amen.

abp Marian Gołębiewski

WIGILIA PASCHALNA – 7 IV 2007 (C)

Światło – woda – alleluja

Wigilia oznacza czuwanie. Jest to czuwanie w noc paschalną, w oczekiwaniu na zmartwychwstanie naszego Pana. Wigilia Paschalna jest szczytem liturgii Kościoła. Liturgia ta jest niezwykle bogata. Obfituje w teksty święte i w symbole, poprzez które Kościół pragnie wyrazić największą tajemnicę tej nocy i naszej wiary – zmartwychwstanie Jezusa. Zwykle wymienia się trzy symbole występujące w liturgii Wigilii Paschalnej: światło, woda i wielkie „Alleluja”.

Jako najważniejsze i na pierwszym miejscu występuje światło. Znaczenie tego symbolu jest czytelne we wszystkich kulturach. Światło jest obrazem tajemniczej boskiej siły podtrzymującej życie. Jest odbiciem boskiej rzeczywistości i pozwala poznać Tego, który zamieszkuje „światłość niedostępną” (1 Tm 6,16). W roku liturgicznym przeżywamy dwie święte noce: Bożego Narodzenia i Zmarwychwstania. W nich symbolika światła łączy się z symboliką nocy. Przez opozycję światło – noc Kościół przedstawia spotkanie Boga ze światem. Dramat światła i ciemności, Boga i świata, zaczyna się w noc betlejemską, a punkt kulminacyjny osiąga w noc Paschy. Ciemność sięga po najstraszliwszą broń – śmierć. Ciemność skazała Tego, który przyniósł światłość i nazwał się światłością świata. Zmartwychwstanie odwróciło porządek rzeczy: światłość zwyciężyła i żyje teraz niezwyciężona. Ten dramat nie skończył się definitywnie. Jego finał nastąpi w czasie paruzji, czyli powtórnego przyjścia Jezusa w chwale. Ten wielki dramat historii ukazany jest w rycie paschału, Zgromadzeni w ciemnej świątyni, wnosimy do niej

paschał ze słowami: „Światło Chrystusa – Bogu niech będą dzięki”. Ten mały płomyk świecy paschalnej jest obrazem wielkiej tajemnicy, którą nazywamy „życiem”. Po chwili cały kościół rozbłyska światłem świec trzymanyh w naszych rękach. Jest to nie tylko celebracja Zmartwychwstania, ale także zapowiedź przyjscia Pana przy końcu czasów.

Drugim elementem dzisiejszej liturgii jest woda. W kulminacyjnym momencie światło i woda połączą się w czasie rytu potrójnego zanurzenia paschału w wodzie. Woda jest również antycznym symbolem w dziejach ludzkości. Również w Biblii jej symbolika jest bardzo bogata. Uosabia przede wszystkim wspaniałość ziemi. Wartość wody docenia się w spiekocie upalnego dnia, kiedy żar słońca splywa na ziemię, a spragniony człowiek marzy o kubku zimnej wody, która mogłaby ugasić jego pragnienie. Wtedy woda budzi w nas wspomnienie raju i płodności. Według bowiem opisu biblijnego z Księgi Rodzaju raj był obficie nawodniony przez Stwórcę. Ta obfitość wody jest znakiem błogosławieństwa Bożego. Woda służy nie tylko do picia. Używamy jej do obmycia naszego ciała. To obmycie sprawia, że trud i spiekota dnia znikają, człowiek czuje się rześki i zregenerowany. Z otwartego boku Chrystusa wypłynęły krew i woda. Jest to szczególne źródło, które bierze początek z przebitego boku Jezusa. Z krzyża wytrysnęło wspaniałe źródło całkowitego oddania się, miłości Bożej, która rozdaje siebie samą. To tutaj widać całą doniosłość wody: jej siłę oczyszczającą, płodność, moc odnawiającą, pocieszającą i ożywiającą. W czasie chrztu to źródło wypływa z boku Chrystusa jak potok i napenia cały Kościół. Ojcowie Kościoła mówili, że z przebitego boku Chrystusa wypłynęły sakramenty Kościoła. Tylko ten potok – wypływający z boku Chrystusa – może przemieniać pustynię ludzkiego serca w ziemię urodzajną, która będzie wydawać stokrotny plon.

I wreszcie trzecim elementem Wigilii Paschalnej jest alleluja. Śpiew tego okrzyku jest antycypacją tej rzeczywistości, która stanie się naszym udziałem w życiu przyszłym. Śpiew to forma radości. Oznacza, że człowiek niejako opuszcza sam siebie, wchodząc w stan ekstazy. „Alleluja” nocy paschalnej to wybuch radosnego śpiewu, który nie potrzebuje więcej słów. To uroczyste alleluja może śpiewać człowiek, który w istocie rzeczy jest tym trzecim elementem symbolicznego dramatu liturgii paschalnej. To on ma wyśpiewać radość zmartwychwstania naszego Pana. Alleluja, wychwalajcie Boga, bo Chrystus zmartwychwstał i żyje po prawicy Ojca w chwale! Śmierć nie ma już nad Nim mocy. Choć żyje w chwale, to żyje dla nas, aby się za nami wstawiać, aby być ofiarą przebłagalną za nasze grzechy. Chrystus zmartwychwstał jako Głowa nowej ludzkości. W Jego zmartwychwstaniu rozpoczęło się nasze zmartwychwstanie. Radujemy się ze zmartwychwstania Jezusa i z nadziei naszego zmartwychwstania. Zmartwychwstał Pan prawdziwie, alleluja. Amen.

abp Marian Gołębiowski